684



# MONITOR
## Na R. P. 1773.
## Nro: LXXXIV.
## Dnia 16. Października.

Quemadmodum omnium rerum, ſic literarum quoque intemperantiâ laboramus.
*Seneca Epiſt.* 106.

### Mci Panie MONITOR.

Wiedziałem dawno, że zbytek y w naylepſzych rzeczach ieſt zły, alem ſię nie ſpodziewał, żeby był w Narodach prawie naygorſzy: Dopiero mnie moy Syn na moie ſtare lata nauczył tego, kiedy powrociwſzy teraz nie dawno z

Mmmm cudzych

cudzych kraiow y ſprowadziwſzy morzem kilka ſkrzyń kſiążek, uroił ſobie w głowie mieć u ſiebie w wioſce, ktorą mu wypuściłem, coś podobnego do owych kſięgarni, iakie widywał w cudzych Państwach, Krolow lub Xiążąt nakładem założone. Wiele iuż ſtracił na to, bo chce mieć Kſięgi we wſzyſtkich materyach, we wſzyſtkich językach Wſchodnich y Zachodnich, Południowych y Połnocnych, z nayrzadſzych y nayſtarſzych Drukow ; o tym myśli, o tym mowi, tym ſię iedynie zabawia. A co mi żałośnieyſza, że y Sioſtrę ſwoią zaraził tym duchem, ktora iuż zbrzydziwſzy ſobie przyzwoite ſtanowi y płci ſwoiey Kſięgi, cała ſię zatopiła w Metafizykach zagranicznych, y ma ſię za mądrą przeto, że z kawałkow *Locka*, *Leibnitza*, *Wolffa*, y *Puffendorfa* zrobiła w głowie ſwoiey paſztet.

Wielką przyflugę. Mofpanie Monitorze, uczynifz całemu Narodowi, ieżeli wytykaiąc w tym dzieci moich błąd, oftrzeżefz wfzyftkich Im podobnych, że zbytnie przywiązanie do czytania wielu kfiąg, ieft to namiętność fzkodliwa, że mądrość nie zawifła na tym, aby mieć y czytać wiele Kfiąg, lecz aby mieć y czytać dobre kfięgi. Nauczył mnie tego *Seneka* w liście 45. *Non refert, quàm multos libros, fed quam bonos habeas.* Niektore bowiem kfięgi, choćby były w fobie naylepfze, nie fą każdemu dobre, lecz dobroć ich dla fzczegulnych ofob powinna fię miarkować z ftanu y urzędu Ich: gdyż, każdy będąc obowiązany prawem Bofkim y ludzkim wypełniać powinności ftanu fwego, te fą naylepfze dla niego kfięgi, ktore go w tym ftanie dofkonalić mogą: Jak dla Lekarza nie byłyby dobre kfięgi prawne, tak dla Prawnika kfięgi Lekar-

fkie.

ſkie. Nie byłby doſkonały Lekarz, gdyby ſię zabawiał kſięgami Teologicznemi, Rymotworſkiemi, lub politycznemi; toż mamy ſądzić y o innych urzędach. Nie trafi ten zapewne do końca zamierzonego ſobie, kto ſię wielu drog nie iedney trzyma, bo to nie ieſt poſtępować lecz błądzić; kto zaś chce poſtępować, doſyć ma na małey liczbie wybranych kſiąg, ktorych wielość to ſprawuie w umyśle, co wielość potraw w ciele, że zamiaſt użytecznego pokarmu, pſuie y oſłabia żołądek: *Diſſoluit animum librorum multitudo* Seneca Epiſt: 2da.

Daią ſię widzieć nieraz oczywiſte dowody tego na wielu ludziach, ktorzy zachwyciwſzy coś z rożnych nauk, nazbierawſzy kawałkow z rożnych kſiążek, nic nie maią gruntownego w żadnym gatunku, y ſami tylko u ſiebie będąc przekonani o ſwoiey mądrości, albo śmiało choć płytko w

kaž-

każdey rzeczy zdanie ſwoie dał, albo w niezmiernym pomieſzaniu rożnych wiadomości, drugą Babilonią w głowie ſwoiey buduią. Pamiętaćby mieli tacy, że ſłabość rozumu naſzego nie zdoła, krotkość życia nie wyſtarcza na ogarnienie wielu nauk, y na czytanie z pożytkiem wielu kſiąg; Zaczym gdy przeczytać y poiąć nie można tyle, ile ich kto ma, dyſyć ieſt mieć ich tyle, ileby przeczytać y poiąć potrafił, rządząc ſię zawſze w tey mądrey zabawie, naypierwſzym względem na ſtan y urząd ſwoy. Jeżeli bowiem żołnierz, zamiaſt czytania rożnych Woiownikow pamiątki, woienney ſztuki, y ſpoſobow do ſprawowania chwalebnych dzieł, cały ſię zatapia w czytaniu Wierſzopiſow dawnych y teraźnieyſzych, w piſaniu wierſzykow, w zbieraniu żarcikow, żeby w poſiedzeniach y ſchadzkach pochwały odnoſił, tym ſamym obra-

ża ſprawiedliwość, y podaie ſię w niebeśpieczeńſtwo czynienia wielkich w ſwoiey ſztuce błędow; ieżeli prawnik zamiaſt czytania y roztrząſania pilnego wſzyſtkich papierow do ſprawy ſobie poruczoney należących, na krotkim tylko y niedbałym ich przebieżeniu, na ſamym zbiorze czyli Summaryuſzach przeſtaie, à większą część czaſu daie innym kſięgom zabawnym, albo, co gorſza, rożnym grom y kielichom, ten źle piaſtuie ſwoy urząd, y w ochydę go u świata, w pogrożkę u nieba podaie. Zgoła, wiele kſiąg ieſt, ktore ſame w ſobie ſą dobre, ale nie dla wſzyſtkich, tylko tyle y tak dobremi ſię ſtaią, ile y iak czytanie ich dopomagać może człowiekowi do życia w ſtanie ſwoim doſkonalſzego, y do lepſzego sprawowania ſwego urzędu. Luboć ieſt drugi gatunek kſiąg, ktore bydź mogą dobre dla wſzyſtkich, lecz iak na nieſzczęście,

nay-

naymniey Czytelnikow znayduią; takowe kſięgi ſą, ktore nauczaią dobrego rządu człowieka, poſkromienia namiętności, y wykonania wſzyſtkich obowiązkow iego, względem Boga, względem Oyczyzny, względem Bliźnych y względem ſiebie ſamego; jeſt to nauka nad wſzyſtkie nauki; na coż ſię bowiem przyda pamiętać wiele rzeczy z rożnych kſiąg, wiele wierſzy, wiele pięknych myśli, ſłow y określenia, ieżeli nie wiemy prawidła dobrego życia? Umieiętność nie zawiſła na wiedzeniu wielu rzeczy, lecz na dobrym używaniu tego, co wiemy, na poznawaniu ſiebie, y miarkowaniu ſkłonności ſwoich. Lecz mało takich ludzi, choć w tym mądrym (iak go nazywamy) wieku, w tak wielkiey liczbie uczonych: y ta ieſt teraźnieyſzych czaſow niedola, na ktorą niegdyś ſarkał Swięty Bernard:

*Multi*

618



*Multi multa ſciunt & ſe ipſos neſciunt.*

Jeſtem z wyſokim ſzacunkiem

W. M. Pana

prawdziwy Przyiaciel y ſługa

Parafiańſki.

